

Prof. dr hab. Jerzy Piekalski
Instytut Archeologii
Uniwersytetu Wrocławskiego

Recenzja pracy doktorskiej
pt. *Wczesnośredniowieczne włókiennictwo na Śląsku (X-XIII w.)*
autorstwa Łukasza Antosika

Zaawansowany stan badań dawnego włókiennictwa na terenie ziem polskich zawdzięczamy wysiłkom łódzkiego środowiska archeologów, skupionego w ostatnich dziesięcioleciach wokół Profesora Jerzego Maika. Dotychczasowe publikacje poświęcone włókiennictwu śląskiemu również wyszły spod pióra tych badaczy. Obejmowały one zwykle analizy tkanin pozyskanych w trakcie wrocławskich i opolskich wykopalisk. Przedstawiona mi do zaopiniowania dysertacja p. mgra Łukasza Antosika cieszy, choćby dlatego, że jest szeroko zakrojonym opracowaniem, sumującym i rozwijającym dotychczasowe osiągnięcia. Taki kierunek swoich działań deklaruje Doktorant w prezentacji celów swojej pracy. Ma to być *‘możliwie pełne zbadanie i opisanie wytwórczości włókienniczej na obszarze Śląska we wczesnym średniowieczu’*. Zaznacza przy tym, że punktem odniesienia, czy też polem porównawczym, jest dla niego lepiej rozpoznane śląskie włókiennictwo późnego średniowiecza. Szczegółowe rozwinięcie zamierzeń badawczych i stawianych pytań przedstawione zostało odpowiednio do aktualnych potrzeb i realnych możliwości wyznaczonych zaawansowaniem dyskusji i potencjałem bazy źródłowej. Ta ostatnia, w postaci blisko 2 tysięcy fragmentów tkanin z miast śląskich, głównie z Wrocławia i Opola, ale także innych ośrodków o zróżnicowanej wadze i charakterze, wdaje się być wystarczająca do realizacji zamierzonych celów.

Także struktura dysertacji zaplanowana jest odpowiednio do deklarowanych zamierzeń. Składa się na nią 13 rozdziałów uzupełnionych spisem literatury i tabelarycznym katalogiem. Zróżnicowanej jakości ryciny, w zależności od źródła z jakiego Autor korzystał, włamane są do tekstu, co ułatwia odbiór przekazu.

Wstęp wypełnia wszystkie niezbędne potrzeby, wyjaśnia zakresy pracy i przyjętą metodę. Pewne problemy sprawiło Doktorantowi ustalenie końca wczesnego średniowiecza

na Śląsku. Jest to raczej proces niż cezura, ale kłopoty z tym mają także badacze zajmujący się problematyką śląską na co dzień. Korzystne dla odbiorcy jest natomiast włączenie do Wstępu słowniczka terminów włókienniczych (niektóre, jak „ziew”, czy też „samitum” były dla mnie nowe).

Opisanie archeologicznego kontekstu podjętych do opracowania zabytków, konieczne z punktu widzenia metody, nie było łatwym zadaniem. Doktorant był tu zdany na informacje przekazane przez Autorów badań w terenie, w różny sposób opublikowane, nie zawsze precyzyjnie. Z lektury rozdziału 2. wynika, że p. Antosik starał się uwzględnić wszystkie dostępne informacje. Do okoliczności odkrycia dołączył niezbędną krytykę źródeł. Ta zaś wskazuje, że tylko część bazy źródłowej jest dla niego pełnowartościowa. Zwłaszcza starsze odkrycia miały ograniczony potencjał poznawczy, a przeprowadzenie analizy technologicznej przez samego Doktoranta nie zawsze było możliwe. Największą wartość miały te materiały, które były już przedmiotem specjalistycznych analiz, zwłaszcza z dobrze zachowanych i bogatych nawarstwień Ostrówka w Opolu i Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu. W tych przypadkach możliwe było odniesienie się do uzyskanych wcześniej wyników, ich weryfikacja, dyskusja i komparacja.

Podstawową rolę pełni w dysertacji rozdział 3. Zawierający autorską analizę odkrytych na Śląsku wyrobów włókienniczych. Doktorant wykorzystał tu istniejące już w literaturze wzory taksonomii tkanin i innych wyrobów włókienniczych. Jego praca zyskała w ten sposób wartość kontynuacji działań poprzedników. Materiały zostały uporządkowane pod względem surowca, techniki produkcji i jakości, dając możliwość dalszych ocen i porównań. Analiza jest skrupulatna, sprawia wrażenie rzetelnej, a przedstawione analogie poświadczają znajomość problematyki i umożliwiają porównania ponadregionalne. Dowodzi ona także, że doktorant posiadał odpowiednie kompetencje badacza technologii historycznych wyrobów włókienniczych.

Odrębnej analizie poddano narzędzia włókiennicze. Zasadniczym problemem było w tym przypadku rozpoznanie takich przedmiotów, często fragmentarycznie zachowanych, i identyfikacja ich funkcji. O tym, że nie zawsze jest ona jednoznaczna świadczy dyskusja i zróżnicowanie interpretacji w literaturze. Dotyczy to choćby grzebieni tzw. tkackich, kijanek, czy też drewnianych mieczy. Doktorant starał się uwzględnić różne głosy i opinie, słusznie uchylając się w niektórych przypadkach od jednoznacznej opinii. Podkreślił też uniwersalny charakter wielu narzędzi, wykorzystywanych nie tylko w tkactwie.

Wyzwaniem było dla Doktoranta właściwe omówienie warsztatów tkackich. Zachowały się z nich niewielkie fragmenty, trudne najczęściej do rozpoznania. Był tu zwykle zdany na interpretację przedstawioną przez Autorów badań w terenie. Znajomość elementów urządzeń tkackich jest dość unikatowa, mogły więc one pozostać w wielu przypadkach nierozpoznane, pominięte w dokumentacji, bądź odrzucone. Pomocą są tu źródła ikonograficzne i etnograficzne, co Doktorant skrupulatnie wykorzystał. W rezultacie można powiedzieć, że p. Łukasz Antosik jest w tej chwili znawcą narzędzi tkackich różnych typów, odmian i wariantów oraz specyfiki ich działania. Wiedza ta została właściwie wykorzystana w procesie interpretacji analizowanych reliktyw i ocenie zróżnicowania stosowanych na Śląsku narzędzi tkackich. Dodam, że w niektórych, niejasnych przypadkach Doktorant słusznie uchylił się od jednoznacznej interpretacji, unikając w ten sposób pomyłek i wprowadzania czytelników w błąd.

Identyfikacja stosowanych surowców włókienniczych dała Autorowi dość szerokie możliwości rekonstrukcji działalności człowieka średniowiecza – zabiegów hodowlanych i selekcji zwierząt, technik uprawy roślin, zróżnicowania technik produkcji, jej organizacji, organizacji handlu, aż po preferencje użytkowników. Swoje wnioski w tym zakresie starał się przedstawić wykorzystując wszelkie dostępne źródła: pisane, ikonograficzne, etnograficzne, a także poglądy archeologów zawarte w literaturze przedmiotu. Można powiedzieć, że wykazał przy tym właściwy, dojrzały warsztat metodyczny archeologa czasów historycznych. Z kolei rekonstrukcja technik przędzenia opiera się głównie na wynikach badań poprzedników, na obserwacjach etnograficznych, bądź też na relacjach z eksperymentów archeologicznych. Trudno tu było dodać Doktorantowi coś nowego. Jego uwaga skupiła się w tym przypadku na zróżnicowaniu surowca i form przęślików. Poza zakres chronologiczny opracowania wykraczają natomiast uwagi na temat ręcznych kołowrotek (s. 172-173).

Większe możliwości własnej inwencji miał natomiast Autor w przypadku odtworzenia technik tkackich. Z powodzeniem włączył się w prowadzoną od dziesięcioleci dyskusję na temat stosowanych we wczesnym średniowieczu krosien pionowych ciężarkowych i poziomych podnóżkowych. Opowiedział się za współistnieniem na Śląsku tego czasu obu typów, przytaczając przekonujące argumenty i dowody źródłowe, także spoza regionu. Dodajmy, że ma w tym wątku tematycznym także dorobek publikacyjny.

Stan zachowania fragmentów tkanin w warstwach kulturowych jest zwykle niezadowolający. Są one wręcz zmienione chemicznie, a zabiegi konserwatorskie nie zawsze przywracają je do stanu pierwotnego. Stąd analiza wykończenia produktów włókiennictwa nie

jest łatwa. Doktorant starał się wykorzystać tu wszystkie możliwe źródła informacji, uzyskując częściowy sukces. W niektórych przypadkach udało się odtworzyć techniki kartowania, postrzygania i farbowania. Można to traktować jako wzbogacenie istniejącej już, ogólnej wiedzy o włókiennictwie. Autor słusznie zauważył, że przyszłością są w tym zakresie specjalistyczne badania chemiczne, zwłaszcza obejmujące analizy barwników. Pozwoliłoby to skonfrontować informacje z przekazów pisanych z realiami archeologicznymi.

Zróznicowanie jakości tkanin w połączeniu z postępującym rozwarstwieniem społecznym tworzą imperatyw dla dalekosiężnego handlu produktami luksusowymi. Tkaniny stają się w ten sposób potencjalnym źródłem do badań struktury tego rozwarstwienia. Identyfikacja tkanin importowanych, jak zauważa Doktorant, nie zawsze jest jednak możliwa. Niektóre egzemplarze, choćby jedwabne i bawełniane, nie pozostawiają wątpliwości. Nie stanowią one znaczącego odsetka znalezisk ze Śląska. Co daje jednak pewien wgląd w strukturę konsumpcji, możliwości i preferencje użytkowników. Analizy statystyczne nie są przy obecnych zasobach bazy źródłowej możliwe. Tym niemniej ogólny wniosek o dominacji tkanin miejscowych został przez Doktoranta postawiony i jego uzasadnienie nie budzi wątpliwości.

Odnosząc się do przedstawionych we wstępie celów dysertacji trzeba stwierdzić, że zostały one przez Doktoranta wypełnione. Przeprowadził on szczegółową i, jak sędzę, rzetelną analizę śląskiego włókiennictwa w X-XIII w. Naświetlił też dynamikę jego przemian, wiążąc ją z procesem historycznym, ewolucją społeczną i technologiczną. Jego wnioski o dominacji wytwórczości przydomowej dość jasno wynikają z podjętego do analizy materiału zabytkowego. Dopuszcza on kształtowanie się początków produkcji rzemieślniczej w XII w., wskazując przy tym na zauważalny postęp technologiczny, jawiący się przez nowe wzory splotów, czy też zastosowanie krosna poziomego. Na prawdziwy przełom w produkcji towarowej wskazuje jednak dopiero w wieku XIII. Widzi go głównie w powstających miastach lokacyjnych, a więc w nowych warunkach prawnych i gospodarczych i nowych kompetencjach wniesionych przez kolonistów. Wniosek ten ma kapitalne znaczenie, bez względu na to, że trudno miasta te łączyć ze Śląskiem wczesnośredniowiecznym.

Przedstawiony przez Doktoranta tekst jest komunikatywny, mimo, że nie przeszedł przez korektę językową. Usterki są dość częste, chociaż łatwe do poprawy. Jakość rycin jest zróżnicowana. Tu jednak Autor zdany był w większości przypadków na materiał pozyskany ze starszych publikacji, a jego poprawienie nie zawsze było możliwe.

Przedstawiając moją pozytywną ocenę całości dysertacji kierowałem się przekonaniem o jej wysokiej wartości dla postępu badań nad problematyką ważną dla dyscypliny archeologia i dla nauk historycznych w ogóle. Uważam, że istotnym osiągnięciem jest szeroki zakres wykorzystania przez Doktoranta wszystkich możliwych kategorii źródeł, ich umiejętne konfrontacja i łączenie w celu osiągnięcia wniosków. Wnioski te są ostrożnie formułowane i dobrze uzasadnione. Pana mgra Antosika cechuje dobra znajomość literatury przedmiotu, zarówno lokalnej, jak i ponadregionalnej, co zapewnia mu dołączenie do prowadzonych dyskusji. Całość świadczy o tym, że uzyskał on wyspecjalizowaną wiedzę o średniowiecznym włókiennictwie i jest w stanie wykorzystać ją w swoich badaniach.

W związku z powyższym uważam, że rozprawa doktorska pana mgra Łukasza Antosika pt. *Wczesnośredniowieczne włókiennictwo na Śląsku (X-XIII w.)* wypełnia warunki Ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Art. 186 i 187 i rekomenduję dopuszczenie do dalszych etapów postępowania.

Wrocław 20 maja 2023 r.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Jędrzejko'.